

Od dzieciaka w necie szukam swoje miejsce
Jak poczułem smak wygranej chciałem więcej
Pogubiłem się, goniąc swoje szczęście
Dzisiaj wiem co jest w życiu najważniejsze

Dużo błędów przez młody wiek
Biorę głęboki wdech
Dom za chory hajs, a nie AMG ani nie GT-R
W głowie olej mam, nie chce spaść, zostać gdzieś na dnie
Choć nie jeden z was by tak chciał gdzieś tam widzieć mnie

Jak chcesz to popatrz, bo nie jestem sam
W głowie mam blizny
Za dużo tych ran
Dobrze znam ból, dobrze wiem co to strach
Dlatego nie chce się już bać

Gdy znowu oszukuje los
Gdy rzuca w moją stronę zło
Korytarze wspomnień
Drogowskazy pracy
Prowadzą mnie tam, gdzie jest mój dom

Gdy znowu oszukuje los
Gdy rzuca w moją stronę zło
Korytarze wspomnień
Drogowskazy pracy
Prowadzą mnie tam, gdzie jest mój dom

Czy byłbym wciąż dumny z siebie jakbym cofnął się o parę lat
Dziś to wiem, bo nie odpuszczam nigdy więc mi nie mów, że to fart

Zrobiłem wiele gówna
Żeby być w tym miejscu
Droga ta była trudna
Wszystko nagle nabiera sensu
Poświęciłem ja siebie, żeby z siebie zrobić dziś przykład, wiem
Pomimo tego hajsu przecież pasja płynie wam w żyłach też

Kiedyś widziałem to w snach
Duża scena a na środku ja
I to nie był żaden lucid dream (Nie, nie)
Bo ja właśnie teraz żyje w nim

Jak chcesz to popatrz, bo nie nie jestem sam
W głowie mam blizny
Za dużo tych ran
Dobrze znam ból, dobrze wiem co to strach
Dlatego nie chce się już bać

Gdy znowu oszukuje los
Gdy rzuca w moją stronę zło
Korytarze wspomnień
Drogowskazy pracy
Prowadzą mnie tam, gdzie jest mój dom

Gdy znowu oszukuje los

Gdy znowu oszukuje los

Gdy znowu oszukuje los

Gdy rzuca w moją stronę zło

Korytarze wspomnień

Drogowskazy pracy

Prowadzą mnie tam, gdzie jest mój dom

Gdy znowu oszukuje los

Korytarze wspomnień

Drogowskazy pracy

Prowadzą mnie tam, gdzie jest mój dom